

tajemnica nowobudowania wysokiej klasy
PHILIPS Super 4-38



Superheterodyny
7 OBWODÓW
STROJONYCH

raty adiacie zł. 24
na 15 rat po 24^{no} 24^{no} zł.

za gotówkę
340

Nr. 338

Oplata pocztowa uiszczona zwaltem.

Łódź, Czwartek, 9 grudnia 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 156 66, 177-77
i 188 88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 400.

Łódź święci nowe drogi

Wspaniała uroczystość w obecności ministra Ulrycha, woj. Hauke-Nowaka i dostojników Warszawy i Łodzi

Województwo otrzymało 230 km. szosy o nawierzchni szlachetnej

W dniu dzisiejszym na terenie województwa łódzkiego odbyła się uroczystość otwarcia 230-kilometrowego węzła dróg o szlachetnej nawierzchni.

Na uroczystość przybył minister komunikacji Ulrych oraz podsekretarz stanu w min. komunikacji inż. Julian Piasecki. Jednocześnie przyjechała z Warszawy wycieczka gości, zaproszonych przez wojewodę łódz-

kiego Hauke-Nowaka, na czele z dyrektorem departamentu min. kom. inż. Nowakiewiczem, pplk. p. Kończycem, prezesem ligi drogowej p. Tyszkiewiczem, wyższymi urzędnikami min. komunikacji i przedstawicielami prasy stołecznej.

Z Łodzi wyruszyła druga wycieczka z szeregiem wyższych urzędników, dyrektorem izby skarbowej, dr. Rządkiwiczem,

posłami, senatorami grupy regionalnej łódzkiej z sen. Algajem i pos. Wadowskim na czele, przedstawicielami organizacji społecznych i prasy.

W uroczystości otwarcia nowych dróg wzięły udział wycieczki oddziału łódzkiego autoklubu i oddziału łódzkiego polskiego Touring-Clubu w liczbie kilkudziesięciu samochodów.

Na granicy województwa łódzkiego i warszawskiego powitali p. ministra Ulrycha i przedstawicieli władz centralnych wojewoda łódzki Al. Hauke-Nowak w towarzystwie naczelników wydziałów dr. Wrony i Bajkiewicza, starosty brzezińskiego Reindla i komendanta wojewódzkiego p. p. insp. dr. Torwińskiego.

Jednocześnie w Głownie

przed bramą tryumfalną zgromadzili się goście z terenu Warszawy i Łodzi. Przy bramie ustawili się ze sztandarami i orkiestrą oddziały straży pożarnej, Zw. strzeleckiego, Zw. rezerwistów i uszeregowani robotnicy drogowi. Na powitanie p. ministra orkiestra odegrała hymn narodowy.

(Dokończenie na str. 4-cj.)

Oświadczenie p. Michała Wawelberga

Kurator wyższej uczelni grozi skierowaniem sprawy przed sądy Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 8. 12. (ŻAT). — W odpowiedzi na zapytanie przedstawiciela Żydowskiej Agencji Telegraficznej p. Michała Wawelberga, kuratora Wyższej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, w następujący sposób określił swe stanowisko wobec sytuacji na terenie tej uczelni.

Sprawa t. zw. ghetta ławkowego na uczelni, ufundowanej przez mojego Ojca, jest — w moim ujęciu — tylko jednym odcinkiem na płaszczyźnie znacznie szerszej. Tak też ująłem sprawę tę w swoich wystąpieniach wobec Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w charakterze rzecznika wykonawców woli fundatorów.

STOJĘ NA STANOWISKU, ŻE WŁADZE WINNY COFNAĆ WSZYSTKIE ZARZĄDZENIA, KOLIDUJĄCE Z UMOWĄ, JAKĄ STANĘŁA W ROKU 1919 MIĘDZY RZĄDEM RZPLITEJ A SUKCESORAMI FUNDATORÓW UCZELNI.

Stwierdzam, że przykra „sprawa ławkowa“ jest tylko ostatnią — i, być może, weale nie najważniejszą — miarką w serii krzywd, przed tym już popełnionych i przez dyrekcję szkoły tolerowanych. Uważam bowiem, że już tolerowanie oddawna szeregu czynów stanowiło naruszenie warunków owej umowy, tak:

1) tolerowanie na terenie u-

czelni agitacji antyżydowskiej, obrażającej godność ludzką i obywatelską studentów - żydów, 2) tolerowanie prawie bezkarnego fizycznego obrażania studentów - żydów na terenie uczelni,

3) dopuszczenie do nieprzyjmowania żydów przez szereg instytucji, korzystających z bezpłatnych lokali w gmachu uczelni, przez co pozbawia się zainteresowanych żydów możliwości korzystania z dobrodziejstw, wypływających z racji członkostwa w tych instytucjach,

4) pozbawienie studentów - żydów materialnych korzyści, jak to stypendiów, praktyki i posad państwowych itd.

Wszystkie te krzywdy składają się też na treść mojego, jako kuratora, merytorycznego wezwania notarialnego, złożonego w dniu 2 grudnia w Ministerstwie W. R. i O. P., przy czym w myśl

też umowy przewidziany jest trzymiesięczny termin cofnięcia krzywdzącego stanu, z umową kolidującego.

Nie dopuszczam myśli, aby władze rządowe, poinformowane obecnie o faktycznym naruszeniu umowy przez dyrekcję, tolerowały taki stan rzeczy na przyszłość. Gdyby oczekiwania te okazały się płonne, to — rzecz jasna —

SPRAWA MUSI OPRZEĆ SIĘ O SĄDY RZECZYPOSPOLITEJ.

Nikt nie może się spodziewać, aby wykonawcy woli fundatorów uznali za wystarczające cofnięcie hańbiącego słuchaczy żydowskich nakazu (i to pod rygorem relegowania!) zajmowania miejsc wyznaczonych w ghetto ławkowym. Nie wystarcza, że w uczelni, przez żydów założonej, wolno żydom słuchać wykładów stojąc. Dla człowieka, który jest świadom swej godności ludzkiej, cofnięcie owego zakazu w posta-

ci, w jakiej zostało ono dokonane, jest w tym samym stopniu obelgą, co samo „zarządzenie ławkowe“ — i z pewnością nie mogło być wolą fundatorów szkoły, aby w uczelni tej pomiano godnością ludzką.

Jeśli kto woli, to w oświadczeniu swej sprawie szkoły Wawelberga i Rotwanda poeztywana być może za casus konstytucyjny. Nie trzeba bynajmniej być specjalistą od prawa konstytucyjnego, aby w postępowaniu władz uczelni — dziś uczelni państwowej! — dojrzeć znamion JAWNEGO GWĄCZENIA TEGO I INNEGO ARTYKUŁU OBYWIAZUJĄCEJ USTAWY KONSTYTUCYJNEJ.

Jako obywatelowi wolno mi o tym mówić nawet w odniesieniu do wszystkich innych szkół wyższych, na terenie których dzieją się rzeczy wręcz rzesumowite, rzeczy, których sprawy pośredni i bezpośredni wzrują się na

przykładach z pewnego ościenego państwa, które to przykłądy zreszłą nigdzie, jaż świat wielki i szeroki, nie znalazły naśladowców. Ale w stosunku do uczelni, która dziś jeszcze w oficjalnej swej nazwie nosi nazwisko mego Ojca, mam poza ogólnym tytułem obywatela Rzpłitej także szczególny obowiązek i tytuł prawny — i z tytułu tego gotów jestem zrobić użytek w całej rozciągłości.

Nie wątpię, że jeśli bolesna ta sprawa miałaby się oprzeć o sąd — wolalby, oczywiście, aby do tego nie doszło — to wypłynę w związku z tym wypadkiem szczególnym także sprawa szersza, i będzie nieuniknione wdawanie się również w głębsze i merytoryczne roztrząsanie zagadnień konstytucyjnych. Być może, że w tej skromnej sprawie, wytoczonej na drodze cywilnej przez jednego żyda,

ODBIJE SIĘ CAŁY TRAGICZNY OGROM KRZYWDY, WYRZĄDZANEJ — JAKO CZŁOWIEKOWI — CO DZIESIATEMU OBYWATELOWI RZECZYPOSPOLITEJ

przez omijanie w stosunku do niego zasad w Państwie Polskim obowiązującej Ustawy Konstytucyjnej. Co do mnie, uważam sprawę tę za sprawę honorową.

P. Michał Wawelberg odmówił udzielenia informacji na temat odbytej przezeń — jak o tym prasa donosiła — rozmowy z p. ministrem prof. Świątosławskim.

Tajemniczy wybuch w hotelu

Podejrzany bagaż kupców z Białegostoku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W hotelu Pomorskim, w pokoju zajmowanym przez dwóch kupców z Białegostoku: Franciszka Rachmańskiego i Adolfa Zielińskiego, nastąpił wczoraj w

godzinach wieczorowych nagły wybuch i pożar.

Pokój hotelowy spłonął doszczętnie. Rachmański doznał ciężkich poparzeń i został przewieziony do szpitala. Lżejszym poparzeniom uległ Zieliński i

niejaka Stanisława Kazanowska.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie w tej tajemniczej sprawie. Prawdopodobnie w pokoju przechowywane były jakieś materiały wybuchowe dla bliżej nieznanych celów.

Sowiety i Hitleria -- dwa bratanki

Aż do dojścia do władzy reżymu Hitlera w Niemczech, ze strony niemieckiej nigdy nie takiego nie czyniono, aby zakłócić dobre stosunki niemiecko-rosyjskie. Ale już zaznaczało się odstąpienie od polityki w Rapallo; zaś po Locarnie nastąpiło ochłodzenie stosunków ze strony Rosji. Niemcy, wolne od reparacji nie stanowiły więcej pokrewnego „towarzysza podróży” dla Sowietów; a było to właśnie w czasie, kiedy polityka sowiecka w Chinach doznała porażki. Nastąpiło zerwanie z Kuomintangiem i z indyjskimi nacjonalistami; młode państwa narodowe, Turcja i Afganistan skonolidowały się, a Sowiety na długi czas musiały porzucić nadzieję zrewolucjonizowania Azji, jako etap do rewolucji światowej.

Moskwa zwróciła się z powrotem ku Europie.

Tutaj ujawniła się właśnie teoria Stalina o rewolucji europejskiej. Według tej teorii, faszyzm jest ostatnim stadium kapitaliz-

mu. Niemcy nie mogły być z bolszewizowane, zanim nie popadły w faszyzm, który musi być użyty jako łamacz lodów na morzu rewolucjonizmu niemieckiego, bez względu na to, czy okres faszystowski będzie długi czy krótki.

Praktyczne konkluzje tej teorii są nader ciekawe. Faszyzm hitlerowski następczo o wiele lepszą odskocznia dla bolszewizowania Niemiec, niż włoski faszyzm we Włoszech. Hitler, podobnie jak Mussolini, wykorzystał największych wrogów bolszewizmu — socjalistów i chrześcijańskie związki zawodowe. — Hitler ma w swoim arsenale propagandy wiele rzeczy, które wychowują masy niemieckie do myślenia rewolucyjnego, a równocześnie rozproszkują wszędzie szeregi burżuazji.

I faktycznie, od 1926 roku na rodowy socjalizm, który miał pilne zapotrzebowanie na idee zarażony został w wielu kierunkach myślami bolszewickimi. —

Przejął od bolszewizmu nie tylko metody dyktatorskie, ale też pewne formy organizacji tak, że często porównywano ze sobą oba reżymy i znajdowano liczne podobieństwa.

Narodowy socjalizm zapożyczył od bolszewizmu całą swą demagogię: „Siła przez radość”, ma swój ścisły prototyp w Rosji sowieckiej. Pod wielu względami „budowanie” państwa było identyczne przy obu systemach „Co służy narodowi jest słuszne” — powiada konstytucja narodo-

wo-socjalistyczna; konstytucja bolszewicka mówi dokładnie to samo (zamiast naród — lud). — Pod każdym z obu reżymów partia dyktatorska decyduje, co służy narodowi, a co nie. Sędziemu niemieckiemu nie wolno sądzić według stałych zasad, ale musi się kierować „uczuciem narodu”. Rosyjskie pojęcie w tym wypadku nazywa się „uczuciem rewolucyjnym”. W każdym z tych dwóch systemów potrzeby społeczeństwa idą przed prawami jednostki; w każdym z nich rozważania natury politycznej mogą mieć wpływ na postępowanie sądowe.

Jeszcze bardziej uderzającym jest podobieństwo w rozwoju ekonomicznym. Różnica polega na ekonomicznych warunkach, jakie panowały przy narodzeniu się obu państw. W Rosji wojna pozostawiła przemysł kraju w gruzach, a wojna domowa wymagała najszerzego dysponowania wszystkimi artykułami. W Niemczech narodowi socjaliści przejęli państwo w czasie pokoju — podczas ekonomicznej depresji, jednak z nienaruszonym przemysłem w kraju i uległą klasą średnią. Ale oba reżymy, dla utrzymania politycznej dyktatury i dla zapobieżenia jej załamaniu się na skutek potrzeb ekonomicznych, były zmuszone do wprowadzenia waluty tylko dla wewnętrznego użytku i w konsekwencji zostały pchnięte w ramiona kompletnej autarkii. A jednak pozostaje jeszcze ważna różnica. Kapitalizm państwowy Unii Sowieckiej jest zarządzany przez płatnych urzędników państwowych; system narodo-socjalistyczny jest administrowany przez pozornie niezależnych ludzi sfer gospodarczych, którzy w rzeczywistości są tylko mandatariuszami państwa. Ten ostatni system daje ekonomiczne korzyści krajowi, ale według pojęcia bolszewików, niekorzyści dla reżymu. Bo kapitalista pozostaje jeszcze na swoim miejscu w oczach robotnika, jako legalny właściciel swoich zakładów, a w krytycznych momentach może się zbudzić przeciw niemu nienawiść klasowa.

Bolszewicy i narodowi socjaliści są jednakowo głęboko obrażeni, jeżeli się ich upodabnia. — Bolszewizm posiada nawet element rasowości, przynajmniej w teorii. Bolszewicy oświadczają, że jest burżuazyjnym kłamstwem, jeśli się mówi, że wszyscy ludzie są równi wobec prawa. — Proletariusze i burżuje nie są równi. I tak, jak Niemcy, mają pełnych obywateli, poza tym obywateli bez praw (żydzi) i obywateli o ograniczonych prawach (mieszanej rasy), tak i w Unii Sowieckiej były poprzednio różne stopnie: Byli tam proletariusze z pełnymi prawami, byli burżuje bez praw i mali burżuje z niektórymi, ale mniejszymi prawami niż proletariusze.

Bolszewizm ciągnie zysk z antysemityzmu narodowych socjalistów. Ciągnie podobnie zysk z walki Niemiec przeciw kościołowi. W Moskwie panowało pewne niezadowolenie, kiedy rząd

hitlerowski zawarł konkordat z Watykanem. Walka nazistów przeciw religii ułatwiała bolszewizmowi, komunistom, zbliżenie się do organizacji chrześcijańskich i chrześcijańskiej klasy robotników. Według teorii bolszewickiej hitlerizm jest historyczną koniecznością, jako prekursor bolszewizmu; musi trwać, aż przyjdzie następny ekonomiczny kryzys światowy i wywoła sytuację rewolucyjną w Niemczech.

Również dyplomacja obu stron stara się łagodzić tarcia, nie wywołując zadrażeń między Hitlerią i Sowietami. W dyplomacji swej czerwona Moskwa zawsze trzymała się możliwie zdala od propagandowego antynazizmu. Ba, nawet nie wzięła zbyt tragicznie stanowisko antybolszewickiego Berlina. Należy tu przypomnieć, że bezpośrednio po objęciu władzy przez Hitlera, niemiecko-rosyjski traktat przyjaźni z 1925 r. został odnowiony. Rzesza udzieliła też dużych kredytów Unii Sowieckiej, która przyjęła je w tym samym czasie, kiedy odrzuciła, nawet bardzo korzystne oferty kredytowe innych państw. A jednak gdy obrót handlowy sowiecki z innymi państwami stale się zmniejsza, niemiecko-rosyjskie stosunki handlowe aż do roku zeszłego stale poprawiały się.

Jeżeli się czyta sprawozdania korespondentów niemieckich pism z Rosji, należy się dziwić, że znajdują się oni jeszcze przy życiu; w każdym razie korespondent jakiegokolwiek innego kraju nie mógłby się odważyć na przesłanie swemu piśmie nawet jednej dziesiątej tego, co wypisują Niemcy w Sowietach. Powód jest prosty. Istnieje niepisane porozumienie prasowe: obaj partnerzy potrzebują wzajemnych oskarżeń dla swej wewnętrznej polityki i godzą się na cichu nie czynić żadnych trudności. Nie tylko to, ale hitlerowski dziennikarz może łatwiej otrzeć wizerunek do Unii Sowieckiej, niż dziennikarz jakiegokolwiek innego państwa.

Kiedy podczas wielkiego procesu przeciw Radkowi i towarzyszom wspomniano w czasie przesłuchania świadków o Trzeciej Rzeszy i niemieckiej ambasadzie, kierownik departamentu prasowego zaprosił niemieckich korespondentów na śniadanie do tej samej „Kaukaskiej Piwnicy”, gdzie spiskowcy rzekomo się spotykali. A na konferencji prasowej powiedziano tym korespondentom, aby nie brali zbyt poważnie oskarżeń przeciw Niemcom!

Sądzono wtedy wśród całego kornusu dyplomatycznego, że rząd sowiecki zażąda odwołania skompromitowanych członków ambasady. Ale dopiero po miesiącach tylko jeden z najmniej skompromitowanych, zo-

stał usunięty z Moskwy na żądanie władz sowieckich. I dano mu wiele jeszcze miesięcy czasu dla załatwienia swoich spraw i wyjazdu w spokoju. Gdyby tak chodziło o inny kraj...

Jest również ciekawe, że pierwotnie sztab ambasady sowieckiej w Berlinie składał się, nie wyłączając ambasadora, prawie całkowicie z osób pochodzenia żydowskiego. Władze niemieckie niejednokrotnie wskazywały nieoficjalnie na to, że uważają to wprost za obrażę. Obecnie zmieniono cały personel i nie pozostawiono ani jednego żyda. Odpowiedzią na to było zdumienie waiące przyjeźce, jakie Hitler urządził w Berchtesgaden dla nowego ambasadora Jureniewa.

O ile chodzi o stosunek Niemiec do Dalekiego Wschodu, to pominąwszy życzenie Niemiec, nie wpadania w zatarg z W. Brytanią, akcją japońską w Chinach pozostaje w sprzeczności z interesami Niemiec. Każda pięćdziesiąta ziemi w Chinach, przechodząca w ręce japońskie, automatycznie zamyka się dla handlu niemieckiego. W Chinach pracuje znacznie więcej Niemców, niż w Japonii. Byli niemieccy oficerowie zajmują w Chinach stanowiska instruktorów. Dlatego interesy Niemiec nakazują Berlinowi współpracę z Chinami, a nie z Japonią.

Współpraca z Chinami postawiłaby politykę niemiecką w jednej linii z sowiecką. Jeżeli się to nie stało, to dlatego, że kryzys na Dalekim Wschodzie wybuchł zanim kryzys hiszpański się skończył. Ponadto zmiana stosunków wzajemnych wymaga zarówno w Niemczech, jak i w Sowietach uprzednich przygotowań. Hitler potrzebuje bolszewickiego konika bardziej, niż kiedykolwiek, podczas gdy Unia Sowiecka nie może zrobić publicznie przyjaznego gestu wobec Niemiec, dopóki trwa ostra wewnętrzna walka. Różne odmowy opozycji sowieckiej napływające zostały jako narzędzie narodowego socjalizmu.

Może to nastąpić później, kiedy warunki się nieco zmienią, a publiczność ze swą krótką pamięcią zapomni argumenty, podniesione przeciw opozycji. Przedzaj czy później oble dyktatury mogą powrócić do dyplomatycznej przyjaźni jako taktycznego manewru; będą argumentowały, że ich zadaniem jest dążyć do celów polityki praktycznej. Tymczasem będą w dalszym ciągu wszelkimi kruczkami starały się nawzajem oszukać. Dla Rosjan czas przyjaźni może być okresem dojrzewania rewolucyjnej sytuacji w Niemczech; Trzeciej Rzeszy może on dać wolną rękę na innym odcinku.

A. Slang.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIŚ
DAWNO OCZEKIWANA
PREMIERA

Marlena
Dietrich



w najnowszych
arcydziełach
reżyserii

ERNESTA
LUBICZA

ESKAPADA

W głównych rolach męskich:

HERBERT MARSHALL i MELVYN DOUGLAS

Erotyczne przeżycia kobiety, niezrozumianej w małżeństwie.

URLOP ŚWIĄTECZNY DLA KAŻDEGO NA WYCIECZCE ZAGRANICZNEJ!

Wycieczka Narciarska w Alpy Austriackie	22.XII. — 2. I. zł. 275.—
Wycieczka do Wiednia; Sylwester w Budapeszcie	22.XII. — 2. I. zł. 290.—
Wycieczka do Rzymu	22.XII. — 3. I. zł. 300.—
Wycieczka Narciarska do Szwecji	22.XII. — 4. I. zł. 390.—
Święta na Riwierze Francuskiej; Sylwester w Paryżu	22.XII. — 5. I. zł. 420.—
Sporty Zimowe w Kitzbühel i St. Moritz	22.XII. — 7. I. zł. 520.—

Codziennie indywidualne wyjazdy

do WIEDNIA, PARYŻA i WŁOCH!

Prospekty, informacje i zapłaty: **ARGOS.** Łódź, ul. Piotrkowska 60 tel. 107-86.

Roszczenia kolonialne Polski

opierają się na potrzebie surowców i konieczności znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności

O czym mówił min. Beck z min. Delbos w pociągu Warszawa—Kraków

PARYŻ, 8. 12. (P.A.T.). Agencja Havasa donosi, iż podczas rozmowy, którą odbył min. Beck z min. Delboscem w pociągu Warszawa — Kraków, poruszone były przez min. Becka sprawy kolonialne.

Roszczenia Polski, jak donosi agencja Havasa, opierają się na następujących zasadniczych przesłankach:

1) Polska, będąca w pełni pracy organizacyjnej swej gospodarki narodowej, potrzebuje surowców.

2) Konieczne jest znalezienie ujścia dla nadmiaru ludności wobec dużego przyrostu naturalnego.

Min. Beck — twierdzi agencja Havasa — wyjaśnił min. Delbosowi, że Polska w chwili obecnej nie ma ambicji terytorialnych — nie chce posiadłości o

pełnej suwerenności. Polska w sposób ścisły sformułowałaby swe żądania wówczas, gdy zagadnienie nowego podziału kolonii będzie postawione w sposób konkretny. W tym wypadku Polska pragnie, aby leżono się z jej koniecznościami życiowymi.

Z punktu widzenia ekonomicznego Polska pragnęłaby być zainteresowana nprz. w kompaniach międzynarodowych, projektowanych dla eksploatacji niektórych kolonii. Ponadto Polska chciałaby korzystać z postanowień, powziętych w związku ze sprawą emigracji do posiadłości pozaeuropejskich nadwyżek ludności krajów przeludnionych.

Min. Delbos, jak stwierdza Agencja Havasa, mógł jedynie uznać słuszność żądań Polski, przedstawionych w tak umiarkowanej postaci.

Co się tyczy zagadnienia emigracji, obaj ministrowie zgodnie stwierdzili, że zagadnienie to nie może być postawione wyłącznie w płaszczyźnie etnicznej. Wiadomo, że znaczny przyrost roczny żywności w Polsce zmusza kierownicze czynniki do poszukania możliwości umieszczenia tej części ludności na terytoriach zamorskich.

W związku z tym specjalna misja odbyła ostatnio za zezwoleniem rządu francuskiego podróż na Madagaskar. Jest rzeczą normalną, że emigracja do Palestyny jest wyłącznie żydowska. Natomiast, jeśli chodzi o inne terytoria, to względnie nie odgrywa roli.

Komunikat urzędowy, ogłoszony w wyniku rozmów ministrów Delbosa i Becka wskazuje na rozszerzenie poglądów

rządu polskiego, co jest normalne dla kraju, którego odpowiedzialność rozszerza się z każ-

nym dniem, odkąd stanął w szeregu wielkich mocarstw w pełni rozwoju

Min. Delbos dziękuje za gościnę

Francuski minister spr. zagr. przyjęty przez króla Karola

WARSZAWA, 8. 12. (PAT). — P. min. Beck otrzymał następujący telegram od p. min. Delbosa:

„W chwili opuszczania ziemi polskiej, pragnę złożyć Waszej Ekscelencji wyrazy mej żywej wdzięczności za tak serdeczne przyjęcie, które zgłotował rząd i naród polski przedstawicielowi Francji. Jednocześnie proszę o przyjęcie osobiście zapewnień moich najbardziej przyjacielskich uczuć. Zachowam głęboko wspomnienie tej wizyty, w czasie której mogłem zmierzyć całą

wartość naszego sojuszu i szczerość uczuć, które łączą nasze dwa kraje.

(—) YVON DELBOS.

BUKARESZT, 8. 12. (PAT). — Pociąg, wiozący min. Delbosa, przybył do Bukaresztu o godz. 10.15. Na dworcu powitał gościa francuskiego minister spraw zagranicznych Antonescu w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Bezpośrednio z dworca, min. Delbos udał się do pałacu królewskiego, gdzie wpisał się do księ-

gi audiencjonalnej.

W południe min. Delbos przyjęty był na audiencji przez króla Karola, który zatrzymał gościa francuskiego na śniadaniu.

Wszystkie dzienniki poświęcają dziś wizycie min. Delbosa obszernie artykuły, podkreślając doniosłość znaczenia solidarnej współpracy między Francją a Rumunią.

ANKARA, 8. 12. (PAT) Według oświadczeń z kół dobrze poinformowanych, minister Delbos ma przybyć w końcu lutego do Ankarę.

Arabowie podpalili tereny naftowe

Nieudały zamach na pociąg towarowy Ludd—Jerozolima

JEROZOLIMA, 8. 12. (ŻAT). W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano znów wypadki arabskich aktów teroru w różnych częściach kraju. Akty terorystyczne, na szczęście, nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

Terorysty rzucili bombę w Hebronie. Bomba eksplodowała nie powodując ofiar. Czterech

arabów aresztowano.

W pobliżu Gineger teroryści uszkodzili pociąg naftowy i zapalili ropę. Straty są znaczne. Pożar przybrał tak wielkie rozmiary, iż łuna oświetliła całą Dolinę Jordanu. Nikt z podpalaczy nie został ujęty. Podpalenia dokonano pomimo to, iż arabski komitet propalestyński w Bagdadzie apelował do arabów palestyńskich, aby nie narażali na szwank pociągów naftowych, gdyż straty ponosi również Irak.

Terorysty arabscy ostrzeliwali dziś posterunek policji w Hebronie. Ofiar w ludziach nie było. Nikogo nie zatrzymano.

Pociąg towarowy na linii Ludd — Jerozolima dzięki tylko szczęśliwemu wypadkowi uniknął katastrofy. Maszynista w czasie dostrzegł barykadę z kamieni na torze. Jak się wydaje, pod kamieniami założono minę, która by wybuchła, gdyby pociąg nadjechał. Równocześnie teroryści z ukrycia ostrzeliwali pociąg. Ofiar w ludziach nie było.

Sąd wojenny w Nazarecie rozpatrzył dziś sprawę araba Abdel Abu Szabana, przy którym znaleziono sześć paczek naboju karabinowych. Terorystę, liczącego 60 lat, skazano na 7 lat więzienia.

„Gazeta Polska” of. cjalnym organem O.Z.N.-u

WARSZAWA, 8 grudnia. — (PAT). Na mocy decyzji szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego plk. A. Koca „Gazeta Polska” staje się z dniem 9 grudnia b. r. naczelnym organem prasowym O.Z.N.

Krylenko aresztowany

MOSKWA, 8. 12. (PAT). — W Moskwie rozeszła się pogłoska, iż Mezlouk, członek C. K. P., który po śmierci Ordżonikidze objął stanowisko ludowego komisarza ciężkiego przemysłu, następnie kierownika ludowego komisarza budowy maszyn, a ostatnio był przewodniczącym państwowej komisji planowania (Gosplan) oraz Krylenko, ludowy komisarz sprawiedliwości ZSRR zostali aresztowani.

Choroba Zagadłowicza

Emil Zagadłowicz zachorował ciężko w swoim Gorzeniu Górnym, gdzie zamieszkuje i przewieziony został pod morfina do lekarza.

Zwłoki pasażerów „Douglasa”

wyruszyły transportem kolejowym z Bułgarii i są w drodze do kraju

SOFIA, 8 grudnia. (PAT). — Zwłoki poległych w katastrofie lotniczej w górach Pirynu wyruszyły dziś o godz. 0.20 pociągiem osobowym przez stacje Stara Zagora, Tyrnowo i Oboriszte. Linia kolejowa sofijska, która miał się odbyć transport zwłok, jest uszkodzona skutkiem oberwania się skał w górach.

Przy zawagonowaniu zwłok, które odbyło się wczoraj o godzinie 16-ej, asystowała kompania honorowa policji bułgarskiej z orkiestrą, z komendantem głównym policji plk. Gieorgiewem i jego zastępcą mjr. Szaborem na czele, poseł R. P. w Sofii Tarnowski, obie ko-

misje w pełnych składach i członkowie kolonii polskiej.

Komisja polska już drugi dzień pracuje w Sofii. Badania jej są na ukończeniu i prawdopodobnie jutro komisja odleci do Bukaresztu samolotem, pozostawionym do jej dyspozycji.

GDYNIA, 8 grudnia. (PAT). Kapitan, oficerowie i załoga s. s. „Polonia”, znajdującego się w Pireusie, złożyli 390 zł. na zakup samolotu dla armii, zamiast wieńców na groby członków załogi s. s. „Polonia”, którzy zginęli w katastrofie samolotu polskiego w Bułgarii.

„Niech żyje Bułgaria!”

Dziękczynna manifestacja

WARSZAWA, 8. 12. (PAT). — Dziś o godz. 13-ej przed siedzibą poselstwa bułgarskiego przy Al. Ujazdowskich nr. 37 odbyła się manifestacja ludności stolicy celem wyrażenia wdzięczności narodowi bułgarskiemu za pełen poświęcenia współdziałanie w akcji ratowniczej po katastrofie polskiego samolotu.

W czasie manifestacji odśpiewano hymny narodowe: bułgarski i polski oraz wznoszono wielokrotnie okrzyki „Niech żyje Bułgaria!”.

Obecny na balkonie gmachu poselstwa poseł bułgarski Tra-

janow w odpowiedzi wznosił okrzyk „Niech żyje Polska!”.

Po manifestacji udała się do poselstwa bułgarskiego delegacja towarzystwa polsko-bułgarskiego, zarządu głównego L. O. P. P. z mjr. Mazurkiem, Związku Strzeleckiego, Słowiańskiego Zjednoczenia Kobiet, Koła Polek i in.

Delegację przyjął w otoczeniu członków poselstwa poseł Trajanow. W imieniu delegacji przemówił prezes Towarzystwa polsko-bułgarskiego Pawlikiewicz, wyrażając wdzięczność dla narodu bułgarskiego za pełne poświęcenie trudy poniesione w czasie akcji ratowniczej.



dopóki nie włożyła fartucha wypranego w RADIONIE

Dopiero wtedy przekonała się, jak wielka różnica może być między „białym i białym”, i jak bardzo różni się Radion od innych środków do prania.

Aby bielizna była rzeczywiście biała, należy usunąć nie tylko powierzchowny brud, ale i ten, który wnika głęboko w tkaninę.

Dlatego używajcie RADIONU. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. I to właśnie jest powodem śnieżnej białości bielizny pranej w Radionie.

RADION

pierze bieliznę „na wskroś”

WYRÓB FIRMY SCHICHT-LEVER S. A.

ŁÓDŹ ŚWIECI NOWE DROGI

Województwo otrzymało 230 km. szosy o nawierzchni szlachetnej

Przemówienie woj. Hauke-Nowaka

(Dokończenie).

Przy bramie tryumfalnej wojewoda Hauke-Nowak wygłosił przemówienie, w którym wskazał, iż stary i wybudowany z inicjatywy rządu Królestwa Kongresowego, przy poparciu ówczesnego Banku Polskiego „trakt fabryczny”, na trasie którego powstała Łódź i większe centra okręgu przemysłowego, teraz w postaci nowoczesnej drogi odegra w życiu województwa i okręgu przemysłowego olbrzymią rolę.

— W dobie obecnej — mówił p. wojewoda — dzięki szeroko rozbudowanemu tu przemysłowi przetwórczemu teren województwa łódzkiego należy do rzędu najbardziej uprzemysłowionych okręgów gospodarczych i w życiu gospodarczym państwa zajmuje jedno z czołowych miejsc. Dla udowodnienia tego wystarczy powiedzieć, że mimo, iż teren województwa zajmuje tylko 5 proc. obszaru całej Polski i 8,3 proc. ogółu mieszkańców, to stopień uprzemysłowienia tego województwa wyraża się następującymi cyframi: przemysł przetwórczy zatrudnia 28 procent robotników całego przemysłu przetwórczego w Polsce i zajmuje pierwsze miejsce, przemysł chemiczny zatrudnia 20 proc. robotników i zajmuje drugie miejsce, przemysł odzieżowy — 24,3 proc. i zajmuje II miejsce w państwie.

Przemysł tutejszy pośrednio przyczynia się również do rozwoju przemysłu w innych województwach, czego przykładem może służyć przewóz węgla kamiennego, koksu, i drzewa w ogólnej ilości rocznej przeszło 1 miliona ton, dając tym samym robotnikom około 720.000 dniówek pracy. Przy takim wysokim stanie uprzemysłowienia tutejszego województwa przy uwzględnieniu przewozu płodów rolnych w wysokości przeszło 3,5 miliona ton rocznie zagadnienie dróg kołowych dla województwa łódzkiego stało się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Ciągłość pracy 25.000 zakładów przemysłowych oraz wysokie cyfry tonażu przewożonych surowców i przetworów przemysłowych wymagają dróg trwałych i mocnych. Dla przemysłu i rolnictwa

każda droga jest funkcją kalkulacji, a dobra droga redukuje koszty produkcji; zmniejszenie kosztów produkcji wywołuje większe spożycie produktów, a w dalszej konsekwencji — podnosi rozwój życia gospodarczego.

Przykładem dobrej i trwałej drogi jest droga Łódź — Głowno, przebudowana na nawierzchnię kostkową na trwałym podłożu szosowym, jako fundament.

Przebudowa węzła drogowego Głowno — Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź rozpoczęta wiosną 1935 roku, a ukończona w bieżącym roku, jest pierwszym etapem posunięcia na przód sprawy drogowej w ogólnym programie tych robót tuł. województwa. Wybitna pomoc Skarbu Państwa przez udzielenie na te roboty w okresie trzech lat 27.757.000 zł. była pożądaną dźwignią do zrealizowania zakreślonych na szeroką skalę robót drogowych. Do tej subwencji doszły fundusze samorządowe w wysokości 7 milionów 500.000 zł. w gotówce i 7.000.000 zł. szarwarkiem oraz dotacje Funduszu Pracy w wysokości 7.131.000 zł. Sumarycznie wysiłek finansowy Skarbu Państwa, Funduszu Pracy i miejscowego społeczeństwa wyraża się cyfrą ogólną 49.648.000 zł. za które w okresie 1935, 1936 i 1937 r. wybudowano 240 nowych dróg bitych, a ponadto 230 km. dróg o nawierzchni szlachetnej, dając zatrudnienie w ciągu każdego roku przeciętnie 3700 bezrobotnym, pracującym 175 dni w roku. Będąc przekonanym, iż każdy nowy kilometr drogi oznacza przyrost szeregu nowych warsztatów pracy, w imieniu swoim i miejscowego społeczeństwa — dziękuję Panu Ministrowi za okazanie tak wybitnej pomocy dla tutejszego przemysłu i rolnictwa, a od siebie życzę całej ludności województwa łódzkiego, aby te nowe trwałe drogi stały się synonimem trwałego dobrobytu i szczęścia.

Po przemówieniach przedstawicieli ludności rolniczej, prezesa Izby Rolniczej w Łodzi p. Piotrowskiego, oraz burmistrza m. Głowna i po wręczeniu p. ministrowi narecza kwiatów przez gromadę dzieci — zabrał głos p. minister Ulrych.

Mowa ministra Ulrycha

Pan minister, wskazując, że Polska w ciągu długich lat nie doceniała wagi problemu drogowego, wyraził swą radość z sukcesów, osiągniętych w ciągu ostatnich trzech lat.

— Dzień dzisiejszy — mówił p. minister — jest niezwykle radosny i dla rządu miły, nie tylko jako święto, wieńczące wysiłek i pracę ostatnich trzech lat, lecz także jako dowód przełomu, jaki się dokonał na wszystkich szczeblach społeczeństwa. Społeczeństwo zrozumiało znaczenie budowanych dróg. Ale te wielkie arterie komunikacyjne, jakie dziś otwieramy, nie wyczerpują sprawy.

— Musimy wyciągnąć Polskę więc z błota — mówił p. minister — musimy poprowadzić drogi przez wszystkie. Szereg gmin wiejskich w ciągu lat ostatnich własnym wysiłkiem drogi pobudowało. Rząd, doceniając wysiłek wsi, przeznacza w obecnym budżecie odpowiednią kwotę na ten cel. Niektóre gminy będą mogły uzyskać dopłatę rządu w kwocie zł. 2000 do 3000 na kilometr drogi, a samorząd powiatowy da technikę, który opracuje plany

metrów, po czym odjechali do Łodzi.

Goście po zwiedzeniu miejskiej drogi do Łagiewnik przejechali nie zatrzymując się przez ulice miasta. Na granicy m. Łodzi i gminy Chojny przy bramie tryumfalnej nastąpiło powitanie pana ministra przez przedstawicieli powiatu łódzkiego ze starostą Denyssem na czele.

Do przedstawicieli i zgromadzonej ludności przemówił

wojewoda łódzki

podając w treściwej formie wyniki pierwszych trzech lat 6-letniego programu robót inwestycyjnych drogowych. Program 6-letni został wykonany w 50 procentach, podczas gdy początkowy projekt przewidywał wykonanie w tym czasie jedynie 30 proc. całości. Ogółem wykonano 230,3 km. przebudowy dróg na drogę o nawierzchniach szlachetnych.

Jednocześnie w tymi pracami i dzięki nim liczba samochodów na terenie województwa łódzkiego wzrosła o 33 proc. do liczby 3652 oraz rozwinęła się regularna komunikacja autolusowa. P. wojewoda w zakończeniu podziękował p. ministrowi za okazanie tak wydatnej pomocy w rozbudowie dróg województwa, które będą pożądaną dźwignią w rozwoju życia gospodarczego państwa i wzmogą jego potencjał obronny.

Następnie prezydent Godlewski, wskazując na znaczenie powiązania produkującej Łodzi z ośrodkami kraju i miejscami zbytu towarów, złożył na ręce pana ministra gorące podziękowanie.

Po przemówieniu członka wydziału powiatowego sen. Płocka odpowiedział

w. cem. n. i. s. Piasecki

— Niech ta droga — mówił wiceminister Piasecki — łącząca ze światem miasto kominów, miasto, w murach którego wśród robotników polskich składają wolności w ofierze swój trud Wielki Budowniczy ojczyzny Józef Piłsudski — niech ta droga służy na pożytek ludności pobliskich wsi i miast oraz na pożytek całego państwa.

Do Piotrkowa

Po poświęceniu tego odcinka drogi p. minister Ulrych wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się nową drogą z kostki bazaltowej do Piotrkowa, gdzie powitano przez szpalery organizacji i rzesze mieszkańców, przy bramie tryumfalnej dokonał otwarcia odcinka nowej drogi. P. ministra powitał prezydent miasta Piotrkowa Fiszler i w imieniu ludności powiatu rolnik p. Piech.

Odpowiedział na powitanie min. Ulrych, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym w serdecznych, szczerych słowach podkreślił zrozumienie w łonie społeczeństwa wartości sprawy budowy nowych dróg, wskazując, że rząd w miarę sił przyjdzie ludności wsi z pomocą, aby do każdej z nich doprowadzić piękną drogę.

P. minister spędził dłuższą chwilę na rozmowie z robotnikami i kolejarzami.

Do Tomaszowa

Z Piotrkowa udano się nową drogą do Tomaszowa, gdzie w granie miasta zebrał się wielotysięczny tłum mieszkańców. Zwracali uwagę olbrzymie rzesze ludności robotniczej. Przy bramie powitał p. ministra w imieniu ludności wiejskiej powitał p. ministra miejscowy działacz społeczny, rolnik Błażej Stolarski. Wreszcie imieniem robotników przemówił robotnik fabryki sztucz-

nego jedwabiu p. Polak. Dzieci wręczyły p. ministrowi kwiaty.

Po powitaniu

zabrał głos p. minister Ulrych

który wskazał na to, że dzisiejsze święto otwarcia ponad 200 kilometrów nowoczesnych dróg o gładkiej nawierzchni — te „dożynki drogi” są wyrazem zakończenia jednego z etapów pracy nad podwignięciem całej ludności kraju na wyższy poziom gospodarczy.

— W ciężkich czasach, w jakich żyjemy — mówił p. minister — dziękuję obywatelom za to, że udzielają pomocy. Najbardziej mnie cieszy oddanie sprawie budowy dróg, jakie wykazała ludność robotnicza i wiejska, dając dowód zgodności w pracy.

Min. Ulrych, odpowiadając przedstawicielom robotników i ludności wiejskiej, podkreślił znaczenie dzieła konsolidacji narodowej, które zaważy w znaczym stopniu na przyszłości kraju.

P. minister dał wyraz nadziei, iż to zrozumienie, które widzi dzisiaj w odniesieniu do sprawy budowy dróg, tego etapu ku lepszej doli ludności Rzeczypospolitej, znajdzie realny wyraz w budowie dróg gminnych, oraz wskazał, że każda inicjatywa gminy znajdzie poparcie rządowe w formie pomocy finansowej.

P. minister podkreślił raz jeszcze, że zaprzeczeniem utartego przekonania, iż polacy są narodem leniwym, nie posiadają przedsiębiorczości i inicjatywy — może być tylko dynamiczna społeczność, zgodny wysiłek wspólny rządu, sa-

morządu, organizacji gospodarczych i całej ludności. P. minister zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Cześć Rzeczypospolitej!”

Z Tomaszowa Maz. goście udali się piękną asfaltową drogą do Łodzi, gdzie wojewoda łódzki powitał p. ministra, gości z Warszawy i reprezentantów społeczeństwa łódzkiego oraz prasę obiadem.

*

Wezrząszy mroz pokrył gładkie nowe drogi gołoledzią, która powodowała trudności przy hamowaniu samochodów i częste zarzucania, szczególnie na zakrętach. Nie obyło się też bez paru poważniejszych wypadków.

Na szosie w pobliżu Piotrkowa auto osobowe, prowadzone przez p. Wilhelma Fridricha z Łodzi, wyrzuciło się do rowu do góry kołami. Kierowca i jego dwie pasażerki udośćli obrażenia cielesne, jednak na szczęście niezbyt groźne.

Jadący następnym samochodem naczelnik dr. Wrona, inspektor Torwiński i insp. Petri natychmiast wysiedli przy pomocy pasażerów nadjeżdżających wozów zorganizowali pomoc, przyczem ranne kobiety i kierowcę odwieziono do lekarza w Piotrkowie.

W pobliżu Tomaszowa jeden z samochodów nie zdołał wobec śliskiej szosy na czas zahamować i uderzył w autobus, doznając uszkodzeń. Wypadku w ludzi nie było. Kolega klubowy wziął uszkodzony samochód na łańcuch i przyholował do Tomaszowa.

Inne wypadki przeszły zupełnie szczęśliwie dla maszyn i ludzi.

KACIK PIĘKNEJ PANI.

Ze świata mody.

KOPIOWANIE MODELI NIE JEST WZBRONIONE!

Dyktatura mody jest nie mniej bezwzględna od dyktatury politycznej. Na rozkaz Paryża, Londynu i Wiednia ubierają się kobiety całego świata. Nie ma na to żadnej rady — moda rozkazuje, a kobiety muszą słuchać. Projekty i pomysły najśłynniejszych artystów, malarzy i dekoratorów kopiuje cały ród niewieści. Z zagranicznych żurnali i pism dowiadują się rasze matki, żony i córki o tym, co jest najmodniejsze. Lecz nie tylko z żurnali. Przysłowiowym „oknem na świat” mody kobiecej jest również srebrny ekran. Dla filmu zagadnienie stroju nie jest sprawą błażą.

Jedną z głównych atrakcji najnowszego filmu tegorocznego sezonu p. t. „Eskapada”, obok koncertowej gry aktorów i mistrzowskiej reżyserii Ernesta Lubicza, są olśniewające toalety Marleny Dietrich.

W żadnym jeszcze filmie nie było tak imponujących, najnowszych kreacji mody. W „Eskapadzie” Marlena ukazuje się w kilkunastu kreacjach, począwszy od... rannego peniuaru, poprzez suknie wieczorową, balową, aż do pyjamy... a wszystkie jej toalety i futra, to najpiękniejsze i najczarowniejsze rewelacje, jakie kiedykolwiek stworzyli najwięksi mistrze mody.

Doradcą Marleny w czasie realizacji filmu „Eskapada” był słynny twórca kostiumów gwiazd filmowych w Hollywood. Travis Banton. Marlena, mając takiego doradcę, zażwierać musi swe wielbicielek, każdym najmniejszym nawet szczegółem toalet, jakie prezentuje w swym najnowszym filmie.

Niewątpliwie wszystkie fo-

dzianki będą kopiować suknie, kostiumy, buciki, kapelusze i torebki Marleny Dietrich, a jak nas informują najpoważniejsi prawnicy, tego rodzaju kopiowanie jest rzeczą bezwzględnie dozwoloną.

Pojawienie się na ekranie fascynującej królowej mody będzie jeszcze większą nawet emocją dla jej wielbicielek, niż dla wielbicielek, których liczy przecież milionowe zastępy.

Marlena jeszcze w żadnym filmie nie nosiła tak pięknych, tak wspaniałych i wytwornych toalet, które wywoływałyby przewrót mody kobiecej w Hollywood. Z tych względów film „Eskapada” polecieć należy przede wszystkim pięknym paniom. Mające zamiar sprawić sobie garderobę według ostatniego krzyku mody, niechaj zaczekają: Marlena Dietrich pokaże na ekranie, co się obecnie powinno nosić.

Nadmienić należy, że w New Yorku, Paryżu i Wiedniu, na premierę filmu „Eskapada” skierowały swoich recenzentów mody wszystkie wielkie koncerty wydawnicze poświęcone modzie.

Olśniewające toalety Marleny, wyszywane złotem, perłami, szmaragdami i diamentami — to najkosztowniejsze kreacje mody, jakie kiedykolwiek wyszły z pracowni krawieckich Hollywoodu.

Artykuł niniejszy poświęcamy pięknym paniom!

Mężowie będą z niego zapewne niezadowoleni, tym niemniej z pewnością pośpieszą dziś jeszcze do „Casina” na premierę wytwornego filmu „Eskapada”.



Po zwycięstwie naszych pięściami nad Norwegami mówiono, że na meczu tym można było zaobserwować niezwykle paradoksy: Koziołek w wadze koguciej walczył jak lew.

W związku z surowymi przepisami ograniczającymi spożycie tłuszczów w Niemczech, w Berlinie mówią, że — kto smaruje (masłem) ten jedzie... do obozu koncentracyjnego.

Il Duce odwiedził z Hiszpanii swego syna Brunona Mussoliniego.

Piękny przykład! Gdyby wszyscy ojcowie zrobili to samo, nie byłoby wojny w Hiszpanii.

Jaka jest różnica między pisarzem klasykiem a pisarzem współczesnym?

Klasyka kupuje się, ale się nie czyta, a pisarza współczesnego czyta się, ale się nie kupuje.

Prasa paryska rozpoczęła kolekcjonowanie dziurów wystawy paryskiej. Personel biura informacyjnego posiada pod tym względem bogaty materiał.

Z pośród 10 amerykańskich, zwracających się do biura po informacje, czterech obowiązkowo pytało, czy po zamknięciu wystawy wieża Eiffla będzie rozebrana.

Dzień niedzielny. Tłumy tłoczą się w bramach wystawy. Przeszły tylko wrota Trocadero przeszło już 150,000 osób. Do dozorców podchodzi pewna dama z prowincji i pyta:

Czy nie przechodziła tędy dzisiaj pani w szarym palcie z czarną walizką?

Pewien Amerykanin stanął pod wieżą Eiffla, wyjął z kieszeni gwizdek i zaczął przeraźliwie gwizdać. Zbiegli się policjanci. Okazało się, że Amerykanin umówił się z żoną, że jeśli zgubią się w tłumie, to oboje zaczną gwizdać, aby się w ten sposób odnaleźć.

W westybulu pawilonu rumuńskiego wisiał afisz, wyobrażający opalonych na słońcu plażowiczów. Pewna Amerykanka poprosiła urzędnika tego pawilonu, aby udzielił jej ścisłych informacji, w jakich miastach Rumunii mieszka murzyńcy.

Goście zagraniczni, zwiedzający pawilon rumuński, często pytali, w jakich godzinach bywa w pawilonie Hitler.

Przejazdy indywidualne do AUSTRII CZECHOSŁOWACJI ITALII FRANCJI NIEMIEC ANGLII

Zafatwia na szybko! **Wagons-Lits/Cook**

Łódź, Piotrkowska 68 tel. 170-70

Daję szybko na **POMOC ZIMOWĄ** zmniejszasz bezrobocie

Ociemniały szwed H. Thilander odznaczony orderem Polonia Restituta

Harald Thilander, zasłużony działacz na polu niesienia pomocy ociemniałym, obchodził w tych dniach 60-tą rocznicę swych urodzin. W związku z w rocznym jubileuszem Thilander otrzymał szereg odznaczeń międzynarodowych, zaś wśród najbardziej zaszczytnych, jakie mu zostały przyznane, należy wymienić order Polonia Restituta i szwedzki order Wazów.

Harald Thilander, syn nauczyciela wiejskiego, utracił wzrok w 7-ym roku życia po przebytej ciężkiej szkarlatynie. Choroba ta uszkodziła również częściowo słuch oraz osłabiła władzę w rękach. Rodzice umieścili dziecko w specjalnym zakładzie, gdzie ociemniałi uczyli się na książkach systemu Braille. Książki te jednak były wówczas drukowane tylko w języku francuskim. Ambitny chłopak z wielkim nakładem energii i woli zaczął pracować nad poznaniem gramatyki języka ojczystego. Następnie

przyswoił sobie język francuski, angielski i niemiecki, nieco później opanował język włoski, hiszpański i fiński.

Po opuszczeniu zakładu, zachęcony przez przyjaciółkę swą, również ociemniałą, dyrygentkę orkiestry, późniejszą swą żonę, zdobył niezbędne urządzenie do druku dla ociemnianych i przystąpił do wydawania książek.

W r. 1901 Thilander zaczął interesować się językiem esperanto, w krótkim czasie zorientował się, jak wielkie znaczenie ma ten język dla młodych narodowych wydawców dla ociemnianych. W tym celu nawiązał kontakt z wieloma zagranicznymi towarzystwami i rozpoczął energiczną propagandę esperanto wśród ociemnianych. Wspólnie z francuzem Th. Cart złożył w 1904 r. specjalne czasopismo w języku esperanto p. n. „Esperanto Ligilo”, wydawnictwo to od 1913 r. spoczywa wyłącznie w rękach Thilanderów.



Praca nad ulżeniem doli ociemnianych ogarnęła Thilanderów całkowicie. Wszystkie posiada-

ne środki przeznaczył na założenie drukarni, w której druku je specjalne wydawnictwa dla swych towarzyszy niedoli i sprzedaje je po cenie kosztów własnych. Obecnie poza wymienionym czasopiśmie „Esperanto Ligilo” Thilander wydaje dużą ilość pism, które rozsyłane są do 30 państw. Wśród nich wymienić należy popularno-naukowe czasopismo p. tyt. „Nia Mondo”.

Niezależnie od akcji wydawniczej, Thilander przyczynił się wydatnie do stworzenia międzynarodowej organizacji łączącej wszystkich ociemnianych.

Jest on inicjatorem tego towarzystwa i najbardziej czynnym jego członkiem. W dniu ukończenia 60 roku życia oświadczył Thilander, iż jego największym marzeniem jest, by organizacja ta rozwijała się jak najpomyślniej.

„Niewielu ludzi jest tak szczęśliwych, jak ja” — zwierzył się solenizant, który od 53 lat pozbawiony jest wzroku i cierpi na przytępienie słuchu oraz częściowy niedowład rąk — „przeżyłem ciężkie chwile, ale wszystkie troski i cierpienia są poza mną. Rzuciły one tylko słabą cień melancholii na moje obecne, pełne szczęścia i radości życie”.

T. T.

Głos z za drutów kolczastych

Tragiczny los więzionych w obozie koncentracyjnym w Dachau

Praga, 7.12. —

„Neuer Vorwaerts” zamieszcza następujący list, otrzymany przez redakcję tego tygodnika niemieckiej emigracji z obozu koncentracyjnego w Dachau:

W „Neuer Vorwaerts” z dnia 31 października 1937 r. i kilku innych czasopiśmiech rozposzechnione były kłamstwa (Greuelügen) o obozie koncentracyjnym. Żydzi w Dachau są podeirzowani o przemyślenie tych kłamliwych relacji z obozu. Do czasu ujawnienia sprawców wszyscy żydzi znajdują się w areszcie izolacyjnym. Donosimy wam, że na czas izolacji przebywamy w surowym odosobnieniu, tracimy wszelkie udogodnienia i nie możemy ani wysyłać, ani otrzymywać korespondencji. Jest waszym zadaniem wpłynąć na emigrantów

żydowskich w Pradze, aby nie rozsiwiali podobnie bezsensownych kłamstw, gdyż żydzi w Dachau, jako rasowo pokrewni, są uważani za odpowiedzialnych za to. Kurt Eisner”.

Kurt Eisner jest 33 letnim synem (tegoż imienia i nazwiska) premiera bawarskiego, zamordowanego przez studenta narodowo-socialistycznego w lutym 1919 r. Jego matka, „aryjka”, zwie jako emigrantka w

Pradze. Kurt Eisner został aresztowany w marcu 1933 r. i od tego czasu przebywa w więzieniu. Artykuł, na który się powołuje autor listu, był w „Neuer Vorwaerts” przedrukowany z książki poety szwedzkiego S. Malmberga, która się ukazała w Sztokholmie. Malmberg zwiedził oboz w Dachau za zezwoleniem władz i jego książka jest oparta na własnych wrażeniach. Jasne jest — pisze „N. V.”, że Eisner został zmuszony do napisania tego listu. Komenda obozu w Dachau wpała w dół pasję z powodu książki Malmberga i złośliwie pragnie wywrzeć na nieszczęśliwych żydach, internowanych w obozie. W ostatnim czasie wiele osób zagranicą otrzymuje podobne listy z obozu w Dachau.

Przebieg od **BOLU GŁOWY** dla dorosłych ze zn. fabryki **KOWALSKINA** stosuj się również przy **PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE**

Brak żywności w Niemczech

Areszty za głośne wyrażenie niezadowolenia

Policja niemiecka aresztowała na przedmieściu Hannoveru — Linden 21 kupców, rzeźników oraz robotników, którzy w sposób głośny protestowali przeciwko ostatnim zarządzeniom porządkowym, ograniczającym swobodę zaopatrywania się w środki żywności. Ponieważ były używane ostre słowa w stosunku do reżymu, tak przez kupujących, jak i sprzedawców, wszyscy aresztowani pozostają w zamknięciu. Gestapo razem z policją niemiecką w Szczecinie dokonały licznych aresztowań chłopów na pruskim Pomorzu, zwłaszcza w okęgach Greifenhagen, Pvritz, Grendow, Stolp. M. in. aresztowano znanych przywódców chłopskich z odcinka akcji zawodowej, jak Aug. Mewesa z Falkenberg, Jana Schradeira z Mueggenhall, Wilh. Felgenhauera z Hermeldorf, E. Wuestoffa z Pagenkopf, Ot. Schmidta z Massow. Wszyscy aresztowani w związku z trudnościami gospodarczymi, zarządzeniami „Reichsnährstandu” oraz poważną klęską bra-

ku pasz, popadli w ostre scysje z urzędami. Na skutek poczynionych doniesień, policja przeprowadziła rewizje, a następnie wszystkich aresztowała.

Prezydent policji w Saarbrücken ogłosił publicznie, że każdy piekarz, czy kupiec, który sprzedawać będzie świeże pieczywo, zostanie napętnowany mianem „wroga ludu”, a

OD ŚW. MIKOŁAJA NAJLEPSZY DAR Nie tylko świecidelka i zabawki, ale również coś stokroć ważniejszego niesie św. Mikołaj ludziom w darze: Osmaliny — źródło siły i energii. Albo wiem energia i siła to nietylko potężna broń w walce o byt, to czynniki, które podnoszą samopoczucie i wiarę w siebie, to źródło radości życia.

PRAKTYCZNOŚĆ.

— Durand zaprosił mnie wesoła do winiarni i próbował od razu zaciągnąć pożyczkę.

— Odmówiłeś z punktu?

— Nie zaraz. Dopiero po drugiej flasce wina.

sklep czy piekarnia zostaną natchmiast zamknięte.

Unikaj chodzenia po jezdni!

CAPITOL Potężne arcydzieło filmowe wg. poczytnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza

Dzie i dni następnych!

ZNACHOR

Najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekranu **K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO**

w dalszych rolach głównych: **CWIKLIŃSKA — BARSZCZEWSKA ZACHAREWICZ — GIERASIŃSKI i inni**

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Passé partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96. J. Kahanego, Limanowskiego 80 S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprońskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94. L. Czyńskiego, Rokicińska 53, Ł. Zakrzewskiego i S. Ka, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59.

Dziś początek szkolenia

Komendantów domowych

W dniu dzisiejszym w lokalu gimnazjum przy ul. Sienkiewicza nr. 46, rozpoczyna się szkolenie komendantów domowych w obronie przeciwlotniczo - gazowej. Wykłady trwać będą od godziny 18 do 21. Ostatni wykład odbywać się będzie w schronie przeciwgazowym.

Pierwsza grupa słuchaczy rozpoczyna wykłady dziś, a druga w dniu jutrzejszym. Wyznaczeni komendanci domowi otrzymali imienne wezwania z wydziału wojakowego zarządu miejskiego i obowiązani są stawić się na wykłady pod rygorem kar administracyjnych.

Rykiem po ludzkiej niedoli

Wystawa prac laureata Łodzi Tad. Kulisiewicza

Dobrze się stało, że tegoroczny laureat nagrody artystycznej m. Łodzi, Tadeusz Kulisiewicz, otworzył w Instytucie Propagandy Sztuki wystawę swoich prac. Wystawa, otwarta bezpośrednio po uroczystym wręczeniu dyplomu nagrody, posiada charakter aktu wdzięczności laureata dla miasta, a jedno cześnie jest niepoślednią miarą wy czynem propagandowym. Łodzianie mogą przekonać się, za co wyrz-

Przy chorobach krwi, schorzeniach skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu rano na czczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa całkowite oczyszczenie przewodu żołądkowo-kiszczkowego i regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zapyt. Wasz. lek.

niono Kulisiewicza, mogą wglębić się w sens jego twórczości, która jest nam bliska przez akcenty społeczne, interesującą tematykę, swiste ujęcie, wreszcie przez nastrój i technikę.

Około 200 eksponatów wystawił artysta. Jest to grafika w najprzeróżniejszych gatunkach: drzeworyty (tych jest najwięcej) i rysunki, oraz niewiele akwarel.

W świetle tych prac profil artystyczny Kulisiewicza wypadł bardzo interesująco. Mamy do czynienia z piewą doli prostego człowieka i malarzem nędzy ludzkiej w jej różnych przejawach. Nastrój artysty jest przeważnie pesymny i zadumany. Kulisiewicz widzi i czuje destrukcyjne wpływy niedoli, która wysysa szaremu człowiekowi, zahukanemu w wirze współczesności, wszystkie soki żywotne. Widzi i kreśli wizje skafowaciących, biednych istot, którym głód i niedostatek powykrywał nogi; wspólnie działwie o wychudzonych kośćcach, zanadłych piersiach i wielkich, jakby zidiociałych głowach. Patrzy na ten świat zgrozy, jak na wiedzące kwiaty, którym przeczona jest śmierć. Ten pesymizm oddaje Kulisiewicz również w typach górali i góralek o ziemistych twarzach i twardych, żyłastych rękach. Odtwarza smutne ich życie w górach, w prymitywnych warunkach, maluje ich tragiczny trud i los, ich beznadziejność i rezugnację. Jedną z niewielu radości ludzi tego świata — to dzieci, niestety cięższe ładne, przeważnie chorowite, brzydkie i pochmurne.

Kulisiewicz potraktował te tematy z dużym nętyzmem, a ry-

Okrzyki antyżydowskie

wznoszono wczoraj podczas obchodu „Dnia kupca polskiego“

Wczoraj obchodzony był w Łodzi „Dzień Kupca Polskiego“ zorganizowany staraniem 8 organizacji gospodarczych.

O godzinie 10 rano odbyło się nabożeństwo, a następnie ulicą Piotrkowską ruszył pochód do sali „Resursy“ przy ul. Kilińskiego 123. Podczas przemar-

szu wznoszono okrzyki antyżydowskie. Policja spisała protokół kilku uczestników pochodu za zakłócenie spokoju publicznego.

W „Resursie“ odbyła się akademii, na której obecni byli przedstawiciele władz.

Po przemówieniach uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i do p. ministra przemysłu i handlu — Romana.

Akademia zakończona została wygłoszeniem kilku referatów. W ramach dnia kupca polskiego zorganizowany został konkurs wystaw sklepowych.

W ramach dnia kupca polskiego zorganizowany został konkurs wystaw sklepowych.

CASANOVA Dziś PODWIECZOR:K Taneczny z pełnym programem

Osafni miesiąc występów orkiestry **ADI ROŠNERA** przed wyjazdem do Paryża

Celowość ogłoszeń w gazecie

i ścisłego współdziałania przemysłu i kupiectwa z prasą

W walce o zdobywanie klienta najsukuczniejszą bronią jest reklama. Nawet bardzo konserwatywni przemysłowcy i kupcy uznają niezbędnosć reklamy.

W szeregu rodzajów reklam na pierwszy plan wysuwa się ogłoszenie w prasie. W klasycz-

nym kraju reklamy, w Stanach Zjednoczonych, stwierdzono na podstawie bardzo dokładnie przeprowadzonych statystyk, że ogłoszenie w dziennikach jest najsukuczniejsze. Pragniemy w niniejszym krótkim artykule skreślić kilka uwag na temat współdziałania przemysłu i kupiectwa z prasą. Współdziałanie to winno być oparte na obojętnym, dobrze zrozumianym interesie.

Wielu kupców ma bardzo mylne pojęcie o skuteczności ogłoszeń. Są tacy, którzy nie robią w celu podniesienia swych obrotów i przyćiągnięcia klienta. Inni znowu dają ogłoszenia możliwie najtańsze, bo... „teraz ciężkie czasy i niema pieniędzy“. Otóż jest rzeczą pewną, że reklama jest rzeczą niezbędną w czasach dobrej koniunktury, ale jeszcze niezbędną w czasie przesilenia gospodarczego, gdy walka o zdo bycie klienta zaostrza się i jest niezwykle trudna.

W należytnym ogłoszeniu winno być skoncentrowane to wszystko, co producent, względnie kupiec, chciał powiedzieć o swoim towarze. Jeżeli powyższe warunki są spełnione, z pewnością koszt tej reklamy będzie znikomy w porównaniu z jej efektem.

Przyznać należy, że w naszej zachodniej dzielnicy olbrzymia większość kupiectwa celuje pod względem dobrej reklamy. Jest np. w Katowicach duża, dobrze prosperująca firma, która stale przeprowadza masową reklamę i której ogłoszenia stale widnieją w najpoczytniejszych piśmieciach. Firma ta daje serię ogłoszeń „szlagierowych“ w dużych rozmiarach, ale bardzo treściwych, niemal lakonicznych. — Mimo dobrych obrotów firma ta nie ustaje w ogłaszaniu się, bo wie, że klienta trzeba nieetyl-

ko zdobywać, ale i ciągle trzeba się mu przypominać.

Poza tym wiadomo, że reklama w piśmie jest nieetylko najsukuczniejsza, ale i najtańsza, dociera bowiem przez poczytny dziennik do najszerzego mas. Niema dziś prawie człowieka, któryby nie czytał gazety, a procent ludzi czytających ogłoszenia w gazetach jest tak wysoki, że ogłoszenie ma zawsze najwyższą wartość wśród innych rodzajów reklamy.

Każdy producent i kupiec we własnym dobrze zrozumiałym interesie winien pozostawać w ścisłym kontakcie z najpoczytniejszym dziennikiem na danym terenie. Pismo bowiem od daje podwójną usługę: Służy mu najtańszą reklamą i broni interesów przemysłu i kupiectwa, jako całości. Interesy te są w pewnych kierunkach wspólne i tylko ściśle współdziałanie może dać realne i pokazne wyniki.

Samobójstwo na dworcu

Na dworcu Łódź - Kaliska usiłował rzucić się pod pociąg 17-letni Kazimierz Grzelak, niewiadomego miejsca zamieszkania. Gdy mu przeszkodzono, młodzieniec targnął się ponownie na życie, zażywając jakiejś trucizny. Lekarz pogotowia pozostawił go na miejscu pod opieką policji.

W mieszkaniu swym przy ul. Antoniewskiej 23, otrul się Jodyną, zmieszaną z innym trującym płynem 35-letni Jan Sztuk. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala ubezpieczalni społecznej. Przyczyna — niesnaski rodzinne.

GRAND-KINO

Pocz. o godz. 4-6
Jadwiga SMOSARSKA
Eugeniusz BODO
w filmie ludzkich namiętności, którego akcja odbywa się w Łodzi



W rolach pozostałych:
Znicz — Ziembńska
Wesołowski — Tatarkiewicz
oraz tłumy odzien, którzy byli obecni przy na ręczaniu powyższego arcydzieła na ulicach naszego miasta.
Passe-partouts: bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza w sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 4 po poł. w Teatrze Kameralnym (stanie ulgowe przedstawienie sztuki „Pygmalion“ z Węgierką. Na wtorek, 14 b. m. biblioteka również wydaje bilety ulgowe do Teatru Polskiego na „Tessę“ z Węgierką. Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wieczór.

Z powodu śmierci długoletniego członka naszego związku

KOLEGI b. p. A. FEINSZTEINA

składa rodzinie wyrazy szczerego współczucia
Zarząd Związku
Majstrów Przem. Włókn. Woj. Łódzk.

Zarząd gminy żydowskiej postanowił nakłonić pos. Mincberga do cofnięcia rezygnacji

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady i zarządu gminy żydowskiej, zwołane dla omówienia sytuacji w związku ze zgłoszoną przez posła Mincberga rezygnacją ze stanowiska prezesa gminy żydowskiej.

W wyniku zebrania uchwalono jednomyślnie wyrazić posłowi Mincbergowi pełne zaufanie i postanowiono nakłonić go do cofnięcia rezygnacji.

Morderstwo czy samobójstwo?

Trup z przestreloną głową w parku 3-go Maja

Przechodnie na ul. Małachowskiego usłyszeli wczoraj wieczorem dwa strzały rewolwerowe. Pobiegli w tym kierunku. Przy parkanie parku 3 Maja znalazł zwłoki przynożone odzianego mężczyzny, czyniącego wrażenie inteligenta, a liczącego około 30 lat.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, to też narazie nie zdołano ustalić tożsamości nieżyjącego.

Istnieje przypuszczenie, że popełnił on samobójstwo, choć nie jest wykluczone morderstwo.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Włamanie do składu manufaktury

Skradziono towary za 7000 zł. z firmy „Twista“

Wydział śledczy powiadomiony został o włamaniu, dokonanym do składu manufaktury p. f. „Twista“ przy ul. Piotrkowskiej 71, której właścicielami są pp. Zacharjusz Grojsman i Herman Bohm.

Włamywacze, po dostaniu się do wnętrza składu, wynieśli stamtąd kilkadziesiąt sztuk towarów bawelnianych wartości około 7000 zł. Z łupem zbiegli w nieznanym kierunku.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Wczorajszej nocy dostali się złodzieje do mieszkania kupca Ch. Weinbergera przy ul. Brzezińskiej nr. 4. Złoczyńcy skradli garderobę wartości ok. 2000 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

KINO EUROPA KRÓL HUMORU

P. 4. 6. 8. 10

Adolf Dymsha

w arcywesołej komedii „NIEDORAJDA“

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **80 gr.**

Pożar w mieszkaniu

Wczoraj po południu wezwano straż ogniową do pożaru w domu M. Gracholskiego przy ul. Brzeskiej 5. W mieszkaniu lokatora tego domu G. Krakusa, od rozpalonego pieca zapaliła się ściana. Ogień przerzucił się na meble.

Przybyły na miejsce II pluton straży po pół godzinie pożar ugasił. Straty nieduże.

Kulisiewicz słusznie należał do najsukuczniejszych krzewicieli polskiej grafiki.

ST. GELSKI.

Polscy bokserzy biją Danię 10:6!

Sensacyjne porażki Pisarskiego i Kolczyńskiego. -- Woźniakiewicz nokautuje



ROTHOLC

był dotąd najskuteczniejszym reprezentantem barw państwowych, jest jedynym w ogóle zawodnikiem, który zdobył wszystkie możliwe punkty.

Wczoraj wieczorem, w miejscowości Nykøbing Falster (Dania) rozegrany został międzyna-

rodowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Polski, która walczyła pod nazwą reprezentacji Warszawy, a teamem Danii.

Spodziewane zwycięstwo odnieśli pięściarze polscy w stosunku ogólnym 10:6, ale SENSACJĄ MECZU BYŁY PORAZKI PISARSKIEGO I KOLCZYŃSKIEGO. ŁODZIANIN ZAPREZENTOWAŁ FORMĘ B. SŁABĄ I PRZEGRZAŁ Z HENRI NIELSENEM, WARSZAWIANIN ZAŚ ZAWIÓDŁ, ULEGAJĄC POUL KOPSOWI, którego niedawno nokonał w Odense — Taborek. Trzecią porażkę poniósł b. słaby Klimecki, który ani przez chwilę nie był groźny dla Hermansena.

Mecz wywołał w Nykøbing OLBRZYMIĘ ZAJNTERESOWANIE, zgromadził bowiem 1500 widzów, rekord jak na tak małą miejscę. Całe miasto stało pod znakiem meczu.

Drużyna polska była niezwykle serdecznie witana.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej: Rotholc zdecydowanie pokonał Kai Henriksena.

W wadze koguciej: Koziołek wygrał z Dworazkiem, który walczył w zastępstwie Moellera.

W wadze piórkowej: Czortek zwyciężył pewnie Victora Cervina.

W wadze lekkiej: Woźniakiewicz znokautował w trzeciej rundzie lokalnego faworyta Niels Larsona.

W wadze półśredniej: Kolczyński niespodziewanie uległ Poul Kopsowi.

W wadze średniej: Pisarski wypadł błędnie i przegrał z Henry Nielsenem.

W wadze półciężkiej: Szymu-

ra odniósł wyraźne zwycięstwo nad Arge Jensenem.

W wadze ciężkiej: Klimecki

przegrał wysoko z Omar Hermansenem.

Drużyna dziś opuszcza Danię



przy pieczeniu

Burza w Norwegii

z powodu klęski z Polską

Chmielewski, mimo porażki, był najlepszym z naszej ósemki

Mecz Polska — Norwegia w Oslo zakończony zdecydowaną klęską gospodarzy, wywołał wiele hałasu i stał się powodem licznych komentarzy w prasie stołecznej.

PRZYJEMNY INCYDENT W CZASIE ZAWODÓW.

W czasie zawodów wydarzył się wypadek, który wywołał w prasie norweskiej duże echo. — Mianowicie pod uderzeniem Woźniakiewicza w drugiej rundzie jego przeciwnik Palliel upadł na sznur i uderzył mimowolnie głową w gong. Rozległ się sygnał i obaj bokserzy zdezorientowani stanęli bez ruchu. — Wówczas sędzia zawołał po norwesku: „walczyć dalej”. Wtedy Woźniakiewicz zaatakował norwega, który oszołomiony i zdezorientowany nie zdążył się zasłonić i został znokautowany. Na salę zapanował wówczas piekielny hałas i okrzyki: „precz z sędzią”. Trwało to kilkanaście minut. Zwycięstwo przyzna no jednak Woźniakiewiczowi, gdyż polak podjął walkę, zgodnie z poleceniem sędziego ringowego i nie było żadnych podstaw do kwestionowania wyniku, zwłaszcza, że Woźniakiewicz i przed tym incydem miał bezapelacyjną przewagę. **GWALTOWNY ATAK NA NORWESKI ZWIĄZEK BOKSERSKI.**

Sportowe pismo „Sportsmanden” w szeregu artykułów omawia mecz. Trener i sekundant norwegów, znany swego czasu bokser Otto v. Porat, bardzo ostro krytykuje norweski związek bokserki za to, że w ogóle dopuścił do tego meczu. Forma zawodników norweskich była tak zła, że gorszego meczu międzynarodowego nie widział. — Nie ma żadnych wątpliwości, że zwycięstwo polskie jest najzupełniej zasłużone, jednak drużyna polska — zdaniem Porata — nie była na takim poziomie, aby pobicie jej przez norweską drużynę w pełnej formie nie było możliwe.

JAK NORWESCY FACHOWCY OCENIAJĄ POLSKICH BOKSERÓW.

W dalszym ciągu swego artykułu Porat ocenia walory polskich zawodników, jak następuje:

Rotholc był twardy, mocny i w świetnej formie, ale żaden techniczny fenomen, zwykły dobry bokser.

Koziołek był bardzo przeciętny, ale odważny i ożywiony chęcią walki i wolą zwycięstwa.

Czortek nie był dobry technicznie, ale twardy jak kamień i agresywny od pierwszej do ostatniej sekundy. Walczył jak za wodowicie.

Woźniakiewicz był dobry, ale dla innego przeciwnika, gdyż tym razem miał zbyt łatwe zadanie. O incydencie upadku norwega na gong mówi Porat, że jeżeli Woźniakiewicz mógł zrozumieć po norwesku słowa sędziego „walczyć dalej”, to tym bardziej musiał to zrozumieć norweg. Woźniakiewicz miał pełne prawo atakowania i jego zwycięstwo nie ulega wątpliwości.

Kolczyński pokazał wiele swoich zalet. Nie był lepszy od przeciwnika, miał jednak bardziej skuteczne uderzenie, chociaż nie posiadał ruchliwości norwega.

Chmielewski był sympatycznym bokserem, po którym widać, że wiele walczył. Jego uniki były świetne, ma doskonałe prawe uderzenie i dobrą postawę. Według zdania Porata — Tiller był bez treningu. — Niemniej zwycięstwo odniósł zasłużenie.

Szymura nie zaimponował wcale. Nie mogę zrozumieć — pisze Porat — w jaki sposób został wicemistrzem Europy.

Klimecki pokazał wielki respekt dla swego przeciwnika i małą znajomość boks. Przeciwnik jego, mimo że odniósł zwycięstwo, nie miał pojęcia o boksie.

Swój długi artykuł Porat kończy wezwaniem do pracy nad bokserami norweskimi i zrezygnowania chwilowo z wszelkich wystawień międzynarodowych.

SKANDYNAWSKA SZKOŁA BOKSERSKA ZAWODY.

Dziennik „Dagbladet” omawia obszernie mecz i dochodzi do wniosku, że skandynawska szkoła bokserka jest zupełnie przestarzała, a polacy pokazali walkę zupełnie nowoczesną, która polega na zupełnej kondycji, twardości, błyskawicznym

tempie i pracy obu rąk. Z norwegów tylko Tiller wykazał te zalety. Pod względem sportowym wskutek słabej formy norwegów mecz zawiódł na całej linii. Tiller i Chmielewski przewyższyli innych o klasę. Polskich bokserów według ich zalet „Dagbladet” klasyfikuje w następującej kolejności: 1) Chmielewski, 2) Czortek, 3) Woźniakiewicz, 4) Kolczyński, 5) Szymura, 6) Rotholc, 7) Koziołek, 8) Klimecki.

NASTRÓJ PUBLICZNOŚCI NA MECZU.

Dziennik „Arbajderbladet” stwierdza, że nastrój na sali zarówno wobec polaków, jak i norwegów był początkowo bardzo ospały. Dopiero incydent z Woźniakiewiczem ożywił publiczność. Pismo jest zdania, że najlepszy na ringu był Tiller, który zdecydowanie zwyciężył.

Winę wywołania hałasu na sali w czasie incydentu z Woźniakiewiczem ponosi sędzia, który powinien był po przypadkowym uderzeniu gongu kazać rozpocząć walkę z środka ringu. Wówczas nie byłoby powodu do protestów.

O DALSZE STOSUNKI SPORTOWE POMIĘDZY POLSKĄ I NORWEGIĄ.

Największy w Oslo dziennik „Aftenposten” podkreśla, że stosunki sportowe między Polską i Norwegią stają się coraz żywsze i przypominają poprzednie spotkania sportowców obu krajów.

Sport polski wykazuje ostre i wielkie postępy, zwłaszcza w boksie i piłce nożnej. Ciężym się, że stosunki sportowe między Polską i Norwegią się zacieśniają — pisze pismo.

Jeżeli chodzi o mecz, to zdaniem dziennika, najlepszym był Chmielewski. Walczył doskonale i bardzo efektywnie. Najbardziej efektywny był jednak Kolczyński. Czortek był czystym w rodzaju regularnej walki — Tak samo walczyli Rotholc i Woźniakiewicz. Koziołek wygrał łatwo. Szymura technicznie był bardzo dobry, ale nie imponował. Klimecki był najslabszy.

W norweskiej reprezentacji nie było zapалу, woli zwycię-

Dwa zwycięstwa bokserów stołecznych

WARSZAWA — POMORZE 11:5! Rozegrany w Warszawie mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Warszawy i Pomorza zakończył się zdecydowanym zwycięstwem bokserów stolicy w stosunku 11:5. Warszawa górowała nad przeciwnikiem i wygrała zasłużenie, chociaż w zbyt wysokim stosunku. Największymi niespodziankami były porażki Krzemieńskiego i Lelewskiego. Krzemieński zresztą został skrzywdzony przez sędziów. Niemniej na zwycięstwo nie zasłużył. Remis najbardziej odpowiadałby stosunkowi sił.

Mecz rozegrany w sali cyrku nie wywołał w Warszawie większego zainteresowania. Wyniki poszczególnych walk:

W muszej Garnuszewski (P) przegrał z Rundsteinem, który wypadł słabo, niemniej jednak wygrał zasłużenie.

W koguciej Wojtkowiak (P) po nieładnej walce pokonał Millera na punkty.

W piórkowej Krzemieński (P) nieoczekiwanie przegrał z Sieradzanem.

W lekkiej Juchnicki (P) uległ Rosenblumowi.

W półśredniej Lefewski (P) został niespodziewanie pokonany przez Janczaka.

W średniej Urbaniakowi (P) przyznano remis z Calką. Wynik ten krzywdzi pomorzanie.

W półciężkiej Archacki (W) pokonał minimalną przewagą punktów Weznera.

W ciężkiej Lukowski (P) wygrał przez K. O. w pierwszej rundzie z Albertem. Ten ostatni po pierwszym uderzeniu znalazł się na deskach do siedmiu, po drugim uderzeniu oddał się.

WARSZAWA II — LUBLIN 13:3. Rezerwowa reprezentacja Warszawy rozegrała mecz bokserki w Lublinie z reprezentacją Lublina, zwyciężyła w wysokim stosunku 13:3.

stwa i chęci walki. Te zalety właśnie polacy mieli w wysokim stopniu.

20.000 franków za pamiątki Smętka

Duża parycka agencja wydawnicza zaofiarowała wczoraj telegraficznie Witoldowi Smętkowi (ex Zofii Smętkównie) 20.000 franków za pamiątkę z okresu przemiany płci słynnej lekkoatletki polskiej.

Szkocja — Czechosłowacja 5:0 (3:0)

W Glasgowie rozegrany został w dniu wczorajszym międzypaństwowy mecz piłkarski między Szkocją a Czechosłowacją. Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Szkocji w stosunku 5:0 (3:0).

Po zaszczytnym wyniku jaki piłkarze Czechosłowacji uzyskali z Anglią (5:4 dla Anglii) spodziewano się, że w meczu ze Szkocją piłkarze czechosłowaccy stoczą równorzędną walkę, jednak szkoci mieli całkowitą przewagę i mecz wygrał zdecydowanie.

Jarosz i Ran walczą dziś w Paryżu

Dziś w czwartek, Jarosz ma walczyć z Candelem w Paryżu. Tegodnia wyznaczono spotkanie Jarosza z Hrabakiem. Oba mecze odbędą się w Paryżu w Palais de Sport. W wypadku zwycięstwa Jarosza nad Candelem, Jarosz spotkałby się później z Thilem.

Ogólnie przypuszczają, iż Jarosz powinien wygrać z Candelem. Co do wyniku Rana w walce z Hrubeszem, trudno jest cośkolwiek powiedzieć. Ran zapowiedział, że musi się zrewanżować za swą porażkę w Pradze Czeskiej.

Finały turnieju trójkowego w siatkówkę

W ostatnich meczach siatkówki żeńskiej drużyna trójkowych o nagrodę zarządu m. Łodzi HKS II pokonał HKS I 2:1, zdobywając nagrodę. W siatkówce męskiej w finale SKS I zwyciężył HKS IV 2:1 zdobywając nagrodę zarządu m. Łodzi.

Co usłyszymy przez radio?

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyty
11.15 „Romantycy” — poranek muzyczny dla gimnazjów.



Przed wyjściem z domu...

wystarczy przeciągnąć puszką, aby subtelny, przylegający puder nadał Pani wygląd świeży i powabny — byle by to był, roślinny, nie zatykający porów

PUDER ABARID

11.40 Pieśni francuskie (płyty)
12.03 Audycja południowa
14.00 Koncert żywych
15.00 Lekkie piosenki w wykonaniu Dymyzy (płyty)
15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą

PRZED ZIMNEM

Drzwi i okna uszczelnione
bezkompromisywnym systemem
A. Frydenta
chronią mieszkanie od wiatru, zimna, i kurzu. Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
w soboty tel. 222-72

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu salonnym
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Polska wyprawa naukowa do Egiptu
17.15 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego.
18.15 Audycja wymienna
18.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych
19.00 „Na miedzy” — słuchowisko według Gustawa Morcinka
19.25 Koncert chóru
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Film i operetka (Najpiękniejsze melodie i wiazanki)
21.45 „Śląsk tematem literackim” — szkic
22.00 Utwory kameralne Franciszka Szuberta.
23.00 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
19.40 Symfonia G-dur Haydna, Dwa romansy skrzypcowe Beethovena, Allegro z symfonii E moll Czajkowskiego, Rondo Sinigalii i Poemat symfoniczny Sain-Saensa
KALUNDBORG (1250)
20.10 Symfonia F-moll Szostakowicza. Koncert fortepianowy E-moll Szopena, Rurallia hungarica Dohnanyiego i Rapsodia Nr. 6 Liszta
BORDEAUX (279) i LYON (463)
21.30 „Życie paryskie” — operetka — Offenbacha
BUKARESZT (365)
20.20 Symfonia D-dur Haydna, Koncert fortepianowy C-moll Beethovena.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2

Dziś i codziennie fascynujący program p. n. **REN**

Teren walk z nad granicy francusko-niemieckiej i cały szereg innych ciekawych obrazów
Fotoplastikon czynny cały dzień bez przerwy
Bilety 25 gr. dla ml. szkolnej 15 gr

RZYM (420)
21.00 „Ciekawe kobiety” — opera Wolfa-Ferrari’ego

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyw. m. od 8-11 i od 4-9 wiecz. niedziele i święta od 9-1

BUCHALTER - bilansista, wyższe wykształcenie, na kierown. stanowisku w dużym przedsiębiorstwie, zmieni posadę. Oferty sub „Minimum 500”. 674-7

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO

z PŁYN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN”
KOJA TE BOLE

Ogłoszenia drobne

ZAKOPANE. Pensjonat „Wolodyjówka” zarz. Singerów, ul. Sienkiewicza, tel. 1779. Pięknie nowo umeblowane pokoje z bieżącą wodą i centralnym ogrzewaniem. Uprasa się o wcześniejsze rezerwowanie pokoi.

ZAKOPANE — „Igar” Droga do Białego, tel. 12-93, czynny w całym ciągu pod własnym zarządzeniem właścicieli, poleca się P. T. gościom Berenbaumowa, Hochbergowa. 12937-3

RABKA Pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA” pod zarządzeniem Goldmana. Telefon 267. 89-11

DOKTOR filologii przyjmie kilka lekcji angielskiego, niemieckiego, francuskiego, esperanto. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: Kamielet Uchoźców, Cegielniana 19, tel. 117-18.

URZĄDZENIE szwalni trykotowo - jedwabnej, stół motorowy, maszyn w całości lub pojedynczo do sprzedania. Oferty: sub „Szwalnia”. 8769-7

4-POKOJOWE słoneczne front. mieszkanie, pierwsze piętro, świeżo wyremontowane do wynajęcia. Przejazd 19 (Kilińskiego 93). 8779-3

Na przedmieściach Nankinu

czekują japońscy kapitulacji chińskich obrońców

TOKIO, 8. 12. (PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach; wydany o godzinie 16 według czasu miejscowego stwierdza, iż walki w dalszym ciągu toczą się na przedmieściach Nankinu, lecz miasto samo nie zostało zajęte. Japończycy zajęli dwie z pośród ilbram, prowadzących do Nankinu. Sztab japoński najwiżej nie chce zdobywać miasta szturmem i narażać żołnierzy na krwawe walki uliczne, wyczekując dobrowolnej kapitulacji stolicy Chin.

wojsk prowincjonalnych. Przedmieścia Nankinu stoją w płomieniach. Sztab japoński wezwał korpus dyplomatyczny i konsularny w Nankinie do niezwłocznego opuszczenia miasta oraz wycofania z obrębu działań wojennych samochodów i statków, należących do cudzoziemców.

Tymczasem do Nankinu przybyła wyborowa dywizja wojsk marszałka Czang-Kai-Szeka celem wzmocnienia garnizonu i zastąpienia słabo wyekwipowanych i niedoświadczonych

Urzednicy ambasad amerykańskiej, niemieckiej i brytyjskiej nocują na statkach na rzece Nienbieskiej (Jang Tse). Marszałek Czang-Kai-Szek odleciał samolotem pilotowanym przez dwóch lotników amerykańskich do Nan-Czangu, skąd udaje się do Hankou.

Obronę Nankinu po wyjeździe Czang-Kai-Szeka kieruje gen. Tang-Czeng-Czi.

Heine Medina w Poznaniu

Zachorowała piastunka i dwoje dzieci

W Poznaniu zanotowano ostatnio dwa wypadki choroby dziecięcej Heine Medina oraz jeden wypadek zachorowania na tę chorobę osoby dorosłej, t. j. piastunki obojga dzieci.

rozszerzeniu się tej groźnej choroby.

Wypadek zdarzył się w zakładzie zamkniętym, wskutek czego dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej i odosobnieniu chorych dzieci, których jedno, niestety zmarło, zapobieżono

Druga ofiara choroby Heine Medina doznała pogorszenia. Piastunka, dzięki natychmiastowemu sprowadzeniu samolotem z Państw. Zakładu Higieny surowicy, czuje się obecnie lepiej.

Jednocześnie przeprowadzono szczepienia ochronne wszystkich dzieci, przebywających w zakładzie i całego personelu.

Alechin znów mistrzem!

Dr. Euwe podał się w decydującej 25-ej partii

HAGA, 8. 12. (PAT). 25 partia meczu szachowego o mistrzo-

stwo świata między Alechinem a Euwe zakończyła się we wtorek wieczorem poddaniem się Euwego do 43 posunięciach.

Syntetyczne mydło

Nowy wynalazek niemiecki

BERLIN, 8.12. (PAT) — Chemikom niemieckim udało się po długoletnich próbach wytworzyć mydło syntetyczne z pochodnych węgla, przewyższające, według opinii kół fachowych swoją jakością dotychczas używane mydła, wytwarzane z tłuszczów roślinnych i zwierzęcych.

W ten sposób dr. Alechin odzyskał tytuł mistrza świata, utracony w roku 1935 na rzecz Euwego. Alechin wygrywając ostatnią partię zdobył 15 i pół punktów, podczas gdy Euwe miał wszystkich 9 i pół pkt.

Sposób wytwarzania mydła syntetycznego otrzymał nazwę „Imhausen - Trotschke - Prozess” od nazwisk wynalazców.

CIEPŁO w mieszkaniu!

Uszczelniam OKNA i DRZWI od wiatru, zimna i huranu pod gwarancją skuteczności. Ceny nisko!
F. Pinczewski, tel. 257-18

Dźwiękowe Kino RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Szöke Szakali PIĘŚNIARZ WIEDNIA

w najweselszej komedii wiedeńskiej mówionej i śpiewanej po niemiecku
W pozostałych rolach: **O to Walsura i L'zri Bulla** oraz fenomenalny **M rcha**

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE
PRZEDWIOSNIE
*promska 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych „KU WOLNOŚCI”

wielki epos walk historycznych p. t. „**KU WOLNOŚCI**”
Film odsłania wielki dramat polskiego oficera ułanów.
Film wykonany zagranicą mówiony po polsku.

Następny program: „**KSIĄŻĄTKO**” z Eugeniuszem BODO i Karolem Lubieńskim w rol. głównych.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr Kupony ulgowe po 70 groszy, w niedziele i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
pocz. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi! Wesola komedia wiedeńska
Pat i Patachon w Raju
W rolach główn.: Pat i Patachon, Tibor v. Halmay, Lucie Enri sch, Rudolf Carl
Ceny od 54 gr.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
pocz. o 4-ej

Dziś premiera!
„BŁAZEN”
(żydowski Purymspiler)
W rol. gł.: Turkow, Samberg, Nożyk, Jakobson, Brodski

CORSO
Początek seansów o g. 4 ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.

Dziś premiera! ZIEMIA BŁOGOSŁAWIONA

Paul MUNI, Luiza Rainer i dodatki PAT.
Następny program: **TIM Mc COY** p. t. **Wódz Czerwonoskórych**

Pr. numerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosobnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.